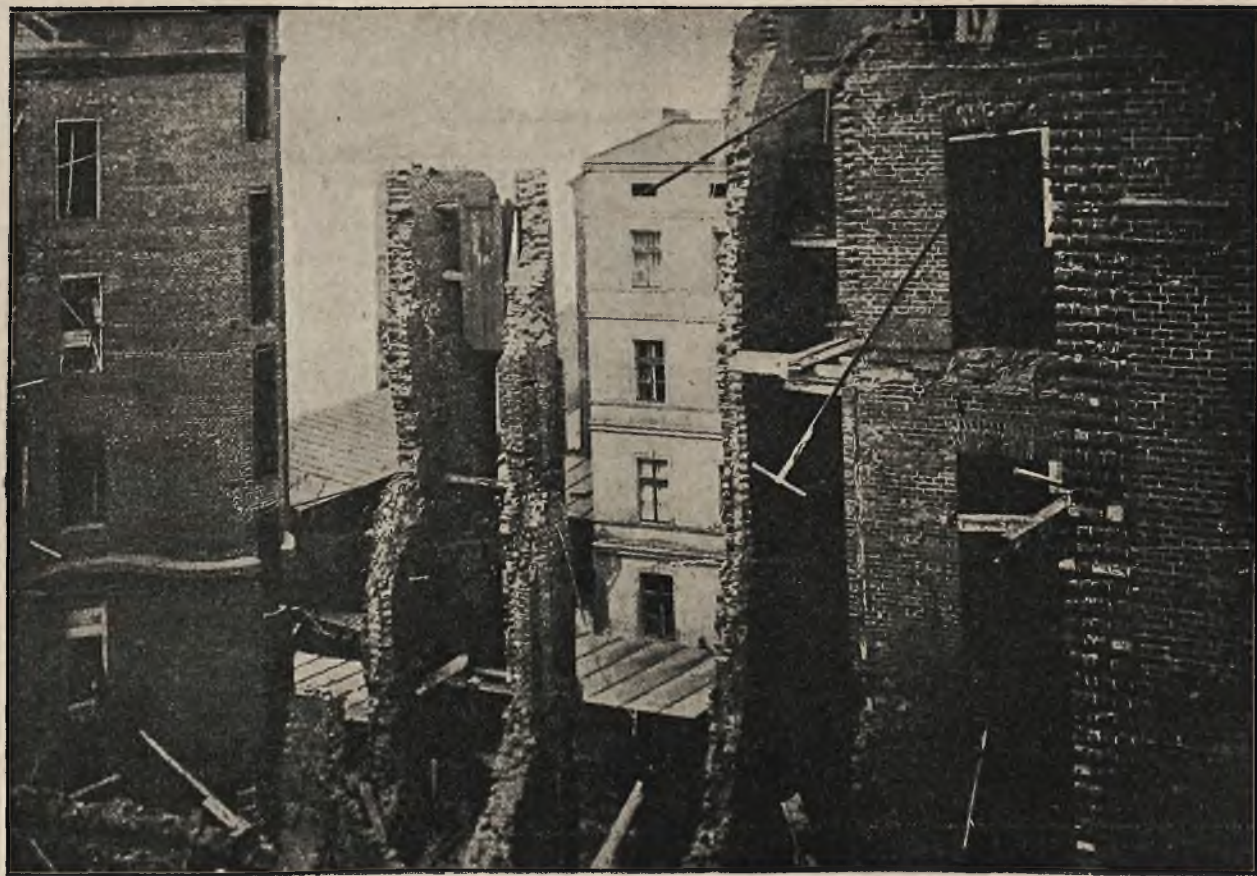


## Katastrofa budowlana w Łodzi.

Łódź stała się w ostatnich tygodniach sławną swemi katastrofami budowlanymi. W ciągu trzech zaledwie tygodni już trzecia kamienica 4 piętrowa wali się w gruzy.

Ostatnia, największa rozmiarami katastrofa budowlana w Łodzi, wydarzyła się w sobotę dnia 5 b. m. Na parceli oznaczonej Nr. 3 przy ulicy Andrzeja, drugie Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe wzniosło własny czteropiętrowy gmach. Budynek ukończony prawie, lecz niezamieszkały jeszcze, okolony rusztowaniami, o godzinie 9 wieczór, podczas największego ruchu na ulicy Andrzeja runął, opierając się swym wierzchołkiem o przyległy dom Nr. 2. Gdy tylko rozległ się trzask rusztowań, przechodnie zdążyli się ukryć w bramie domu Nr. 5 gdzie też znaleźli bezpieczne schronienie. Łoskot walącego się rusztowania usłyszał dozorca domu Adam Kodź, który znajdował się w czasowo urządzonym mieszkaniu na pierwszym piętrze, wraz z 12-letnią swoją wychówką, Maryą Adamską. Słyszając łoskot, Kodź zbiegł na dół, a gdy stanął na chodniku przed domem, zaczęły się walić cegły. Kilka belek i cegieł uderzyło Kodzia, który stracił przytomność. Na ratunek rzucili się stróż domu sąsiedniego z żoną i nieprzytomnego Kodzia przenieśli do swego mieszkania, gdzie udzielono mu pomocy lekarskiej. Wychowanka zaś Kodzia pozostawała w dalszym ciągu w mieszkaniu. Gdy mury runęły zupełnie i przybyła straż ogniowa, postanowiono dowiedzieć się o losie dziewczyny. Strażacy przez sąsiednią realność od ulicy Piotrkowskiej dostali się do mieszkania stróża, skąd wynieśli śpiącą Adamską. Tak więc w skutkach swych katastrofa nie była tak ciężką, gdyż ograniczyła się na poranieniu jednego człowieka.

Według orzeczenia komisji technicznej, przyczyną katastrofy było niewytrzymaanie przez ściany



Katastrofa budowlana w Łodzi: Zniszczony skutkiem zawalenia się 4-ro piętrowy dom przy ul. Andrzeja.

dolne ciężaru górnych pięter. Specjalna komisja budowlana, z udziałem budowniczego gubernialnego p. Nowickiego, oraz zaproszonych budowniczych i inżynierów, dokonała szczegółowych oględzin domu, w którym wydarzyła się katastrofa.

Komisja stwierdziła, że roboty były prowadzone ściśle według planu, opracowanego przez inżyniera Panczykiewicza z Warszawy. Koszt budowy zwałonego domu wynosił 200 000 rubli.

## Zjazd ogrodników w Łodzi.

W mieście Łodzi odbył się w ubiegłym tygodniu Zjazd ogrodniczy, połączony z odpowiednią wystawą. Zorganizował ją Związek Ogrodników łódzkich, którego prezesem jest Józef p. Hejnowski, a sekretarzem p. Wesolek.

Wystawa odbyła się pod przewodnictwem czynnego bardzo członka Związku Ogrodników w Łodzi, dra Stanisława Bartoszewicza. W uroczystości zawodowej, oprócz ogrodników i pomologów z Łodzi i okolicy, brali również udział delegaci z Warszawy i prowincji.



Match mistrzów szachistów: Dr. Lasker (X) i Schlechter (XX) przy partyi w wiedeńskim klubie szachistów.



Katastrofa budowlana w Łodzi: Widok ruin od ulicy.



Katastrofa budowlana w Łodzi: Widok zwałonej realności.